



Kult oddawany Bogu w istocie nie jest nigdy aktem czysto prywatnym, bez wpływu na nasze społeczne więzi: wymaga on publicznego świadectwa naszej wiary.

Dotyczy to oczywiście wszystkich ochrzczonych, ale szczególnie dotyczy tych, którzy z racji pozycji społecznej czy politycznej, jaką zajmują, muszą podejmować decyzje dotyczące wartości fundamentalnych, takich jak szacunek i obrona ludzkiego życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci, jak rodzina oparta na małżeństwie mężczyzny i kobiety, wolność wychowywania dzieci oraz promocja dobra wspólnego we wszystkich jego formach.

Ojciec Święty, Benedykt XVI, Adhortacja „Sacramentum caritatis”, 13 marca 2007

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela w artykule 3. mówi: *Każdy człowiek ma prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa swej osoby.* Jest to prawo podstawowe, absolutnie elementarne. Bez prawa do życia każdy czułby się zagrożony w swoim istnieniu. Wniosek jest prosty, wszystkie inne prawa człowieka są wtórne wobec elementarnej prawa do życia. Również Konstytucja RP w par. 38 mówi jednoznacznie: *Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia.* Ta zasada nam wszystkim wydaje się zupełnie oczywista i należna.

Zauważmy jednak, że trzeba było dramatycznych doświadczeń II wojny światowej, podczas której zginęły miliony niewinnych ludzi, aby uchwalono Powszechną Deklarację Praw Człowieka. Czy jednak daje ona gwarancję, że życie ludzkie jest dzisiaj naprawdę chronione?

Kim jest człowiek, który ma zapewnione prawo do życia? Ta definicja ciągle jest niejasna. Czy jest nim każda istota należąca do gatunku *homo sapiens*, czy może powinien spełniać określone kryteria, np. wieku, stanu zdrowia, miejsca, w którym przebywa, akceptacji przez innych? Jest to bardzo niebezpieczne, prowadzi bowiem do dyskryminacji, eugeniki i zgody na uprawnione zabijanie.

Kluczowe jest pytanie, kiedy zaczyna się życie człowieka? Prawo do życia chroniące każdego człowieka powinno obejmować cały okres jego istnienia, czyli od zaistnienia aż do końca życia. Nauka zupełnie jednoznacznie mówi, że początkiem życia człowieka jest zapłodnienie komórki jajowej matki, plemnikiem ojca, zwane poczęciem. Po połączeniu się gamet rodzicielskich powstaje nowa istota ludzka, całkowicie niepowtarzalna, która znajduje się już na własnym szlaku rozwojowym, typowym dla gatunku ludzkiego.

Czy współczesny świat chroni prawo do życia każdego człowieka? Ze smutkiem musimy stwierdzić, że NIE!

To jest największy dramat współczesności, która ciągle odwołuje się do praw człowieka. Nikt przecież nie mówi o zabijaniu, używa się różnych kamuflujących eufemizmów, aby nie pokazywać szokującej prawdy.

Minęło właśnie 90 lat od ogłoszenia ukazu Lenina, który pierwszy na świecie zalegalizował przerywanie ciąży. Z czasem wiele wysoko uprze-



PRAWO DO ŻYCIA

mysłowionych krajów świata zachodniego zalegalizowało aborcję na życzenie. Szacuje się, że w ciągu ostatnich ok. 50. lat zabito ponad dwa i pół miliarda dzieci w łonach matek. W Chinach i Indiach prowadzi się politykę jednego dziecka, dokonując aborcji również pod przymusem. Po wykonaniu badań prenatalnych zabija się niechciane dziewczynki (nie tylko w Azji, ale także w bogatych krajach Europy). Embryon ludzki staje się produktem, przedmiotem handlu i eksperymentów.

Skąd ten tragiczny paradoks? Chronimy życie ludzkie czy nie chronimy?

Faktem jest, że istnieją ludzie, a nawet całe środowiska i organizacje międzynarodowe, które za wszelką cenę nie chcą przyznać praw człowieka dziecku przed narodzeniem czy osobie w stanie śpiączki. Aby nie wywoływać zbyt wielkiego oporu w akceptacji takich szokujących poglądów, zmienia się po prostu definicje, manipuluje wiedzą i poglądami

wywołując potężne zamieszanie w świadomości wielu osób. Stąd pochodzi propaganda tzw. *wolnego wyboru*. Te poglądy coraz częściej stają się podstawą nowego ustawodawstwa, które w wielu krajach przyznaje kobiecie prawo do aborcji, a pomija całkowicie prawa dziecka. Zresztą wprowadzono nowe terminy i dzisiaj nie mówi się ani o przerywaniu ciąży, ani o aborcji, ale o konieczności zapewnienia usług zdrowia reprodukcyjnego w ramach obowiązkowej opieki zdrowotnej. Agendy Organizacji Narodów Zjednoczonych coraz częściej wywierają presję na rządy biedniejszych krajów, aby wprowadzać te „nowe standardy” nadając im wysoki priorytet. Ludzki embryon czy płód jest pozbawiany ochrony i prawa do życia.

W ubiegłym roku pojawił się nowy pomysł, aby przereklamować Powszechną Deklarację Praw Człowieka w taki sposób, aby usługi zdrowia reprodukcyjnego (tj. aborcję = zabijanie nienarodzonych) uznać za jedno z podstawowych praw kobiet, czyli praw człowieka. W ubiegłym roku

ok. 1,5 miliona osób ze środowisk prorodzinnych z całego świata podpisało się pod protestem w tej sprawie. Został on zauważony i udało się powstrzymać tę inicjatywę. Niemniej organizacja Center for Reproductive Rights (CRR) wytrwale twierdzi, że *finansowanie usług aborcyjnych jest coraz częściej uznawane za niezbędny instrument zapewniający dostęp do podstawowych praw człowieka*. Pojawiają się też twierdzenia w środowiskach prawniczych, że współczesne trendy rozwoju prawa międzynarodowego wskazują, iż prawo do aborcji jest międzynarodowym prawem człowieka, a refundacja kosztów aborcji jest częścią składową tego prawa.

W Genewie, podczas 14. Sesji Rady Praw Człowieka ONZ, dyskutowano nad raportem przedłożonym przez Ananda Grovera, sprawozdawcy ds. przestrzegania powszechnego prawa do zdrowia fizycznego i psychicznego. W raporcie tym skrytykowano brak powszechnego dostępu do aborcji w Polsce, która tym samym ma się dopuszczać naruszania praw człowieka. Zarzuty takie

pojawiają się zresztą regularnie, np. Komitet ds. Eliminacji Dyskryminacji Kobiet (CEDAW) twierdził, że Polska ogranicza dostęp kobiet do niektórych usług zdrowotnych (aborcji na żądanie) czy przez Komitet Praw Ekonomicznych, Socjalnych i Kulturalnych (CESCR), który wezwał Polskę do „egzekwowania przepisów prawa w sprawie aborcji”. Przedstawiciel Polski przypomniał wówczas, że nie ma powszechnego prawa do przerywania ciąży, a sprawa dostępu kobiet do aborcji, antykoncepcji itp. leży w wyłącznej kompetencji suwerennych państw narodowych.

6 grudnia 2010 Europejski Trybunał Praw Człowieka, wydając wyrok dot. Irlandii w tzw. sprawie ABC, stwierdził, że Europejska Konwencja Praw Człowieka nie zawiera prawa do aborcji, a poszczególne państwa mają prawo do własnego ustawodawstwa regulującego warunki przerywania ciąży. Wyrok ten jednak nie jest w pełni jednoznaczny, gdyż przyznaje prawo do aborcji i odszkodowania w przypadku „C”. Zaznaczyć tu należy, że w Irlandii prawo do życia jest zagwarantowane w konstytucji i nie ma czegoś takiego, jak prawo do aborcji w jakimkolwiek przypadku.

Polska była też zaskarżona w znanej sprawie Alicji Tysiąc, której Trybunał Europejski przyznał odszkodowanie za odmowę wykonania aborcji z powodu wady wzroku, tylko w oparciu o prawo do prywatności (Europejska Konwencja Praw Człowieka), bez powoływania biegłych z dziedziny okulistyki i ginekologii.

Uświelenie uznania prawa do zabijania dziecka poczętego za prawo człowieka pojawia się również w USA. Tam prawo do aborcji próbowano wpisać jako poprawkę do konstytucji w zakresie praw podstawowych. Jeśli tak by się stało, jakakolwiek działalność w obronie życia byłaby całkowicie nielegalna. Jednak w Stanach Zjednoczonych pozycja pro-life, również wśród polityków w Kongresie, jest na tyle silna, że do tego nie dopuszczają. Batalia o prawo do życia trwa.

Współczesny świat jest pełen paradoksów.

Cywilizacja śmierci niezwykle szybko przenosi się przez środki masowego przekazu i agresywnie atakuje. Powinniśmy mieć świadomość tych zmian i zagrożeń i jednoznacznie z determinacją bronić prawa do życia.

Wielu ludzi marzy o podróżach. Oczami wyobraźni widzą piękne, nieznanne kraje, słoneczne plaże, wspaniałe góry i uwolnienie od codziennych trosk, jak w folderach firm turystycznych. Jednak, gdy ciągle podróżowanie staje się koniecznością i obowiązkiem, wygląda to zupełnie inaczej. Codziennie w innym łóżku, często bardzo niewygodnym; zatłoczone, brudne pociągi, pijani podróżni, spóźniające się samoloty i ciągle zmęczenie. Jak się wchodzi do metra lub siedzi na lotnisku, nie należy myśleć o terrorystach. Jak Bóg pozwoli, to może teraz nic nie wybuchnie... W czasie takich podróży marzy się o własnym domu. Gdy mam już zupełnie dość i czuję się jak pobity pies, cicho powtarzam – Dla Ciebie Panie Boże! I jadę dalej, aby służyć życiu.

CZY PAMIĘTACIE GALINĘ?

Czy pamiętacie Galinę, która pracuje na Wschodzie? Urodziła się w Uzbekistanie, do przedszkola chodziła w Chinach, studiowała cybernetykę w Nowosybirsku, pracowała we Lwowie, a obecnie mieszka w Moskwie. Chrzeszt w Kościele katolickim przyjęła we Lwowie i stała się prawdziwym misjonarzem życia. Od wielu lat prowadzi szkolenia

dzieci. Teraz podróżują razem i świetnie się uzupełniają. Najczęściej nie dostają wynagrodzenia za swoją misjonarską pracę. Organizatorzy szkoleń zapewniają jednak noclegi i wyżywienie, ale najczęściej nie są w stanie zwrócić im kosztów podróży. To dzięki pomocy od Przyjaciół z KPLŻ i HLI mogą podróżować i przygotowywać konieczne materiały. Galina często podkreśla, jak bardzo jest wdzięczna za tę pomoc i prosi, aby Wam podziękować.

zachęta, nic bym nie zrobiła. Mile są takie chwile, gdy widać, że zasiane ziarno przynosi obfite owoce. O ochronie rodziny, wymieraniu narodu i konieczności zapobiegania aborcji, która tam jest wielką plagą, mówi się coraz więcej, również na wysokich szczeblach władzy, bo Rosja wymiera i szybko trzeba coś zrobić. To daje nadzieję na pozytywne zmiany. W czerwcu w Moskwie ma odbyć się Szczyt Demograficzny pod patronatem Światowego Kongresu Rodzin. Na zakończenie konferencji, podczas znakomitego koncertu, który był

dzwoniła kobieta w ciąży i udało mi się! Ona tego dziecka już na pewno nie zabije! Potem do dr Miły dzwonił jej mąż i mama. Udało się ich przekonać – dziecko ocalało! Bogu niech będą dzięki!

WYRAWA DO WŁODZIMIERZA

Postanowiłam zostać kilka dni dłużej i wybrać się z Galiną i dr Miłą do Włodzimierza (ok. 180 km od Moskwy) na spotkanie miejscowych liderów obrony życia. Pojechaliśmy tam zwykłym pociągiem, chociaż mróz był duży, ok. 20 stopni. Ubrałam się, jak na Syberię i było dobrze, chociaż nos zamarzał. Włodzimierz to bardzo stare miasto – kołyska starej Rusi. Stamtąd pochodzi znana ikona Matki Bożej Włodzimierskiej, jednej z najstarszych, jak nasza Częstochowska. Niestety, wiele wspaniałych zabytków zostało zniszczonych w czasach sowieckich. Pomimo mrozu udało mi się jednak odwiedzić Sobór Zaśnięcia MB i zobaczyć cudowne freski Rublowa.

NA PLEBANII U KATOLIKÓW

W samym centrum miasta ocalał tam neogotycki kościół katolicki. Wybudowali go Polacy ok. 100 lat temu. Do dzisiaj istnieje tam Stowarzyszenie Polaków – dawnych Sybiraków i zesłańców oraz ich potomków. Młody proboszcz, ks. Sergiusz Zujew, gościł nas bardzo serdecznie. Pamiętam go, gdy studiował w seminarium duchownym w Petersburgu, gdy mieliśmy tam wykłady i swoich stypendystów. Ks. Sergiusz, to rodowity Rosjanin, należy do pierwszej grupy rosyjskich kapłanów katolickich, którzy naukę rozpoczynali w kontenerze ustawionym na placu przed kościołem w Moskwie, a kończył już w Petersburgu. Podczas kolacji opowiadał nam, jak pojechał do Częstochowy na Spotkanie Młodych z Janem Pawłem II. Najbardziej interesowało go wówczas kupienie firmowych dzinsów, odłączył się więc od grupy i poszedł na targ. Modlitwa go nie interesowała, papież także, ale dla przyzwoitości postanowił jednak pójść na błonia. Trafił akurat na wjazd Ojca Świętego, który popatrzył na niego i tak się wszystko zaczęło. Już po święceniach na młodego księdza w cywilu wieczorem na ulicy napadł szaleniec z nożem. Zabił wtedy pięć osób, a jemu poderznął gardło. Do śmierci zabrakło kilku milimetrów. Przeżył, ale uszkodzone zostały struny głosowe, co było dla niego wyjątkowo ciężkim doświadczeniem. *Jak to możliwe – zapytałam – że nie tylko mówi ksiądz zupełnie normalnie, pięknym melodyjnym głosem, ale*



Dr Miła (z lewej) i Galina

także przepięknie śpiewa? – To cud Matki Boskiej Częstochowskiej! Było mi bardzo ciężko i musiałem najpierw zrozumieć, że dla księdza wystarczy, jeśli ma uszy do słuchania i ręce do błogosławienia. Miałem trudności z mówieniem. Zawierzyłem Matce Bożej i ona mnie uzdrowiła. Muszę bardzo uważać, bo moje struny głosowe są podcięte z jednej strony, ale mogę śpiewać na chwałę Bogu i za to niechaj Mu będą dzięki!

SPOTKANIE OBROŃCÓW ŻYCIA

Na spotkanie obrońców życia przyszło zadziwiająco dużo ludzi. Obok księdza Sergieja siedział miejscowy, młody imam, obok liderzy różnych wyznań protestanckich. Byli obecni przedstawiciele władz, główny lekarz miasta i prezesi lokalnych organizacji. Z tyłu siedziała duża grupa studentów. Każda z nas miała swój wykład. Mówiłam po rosyjsku, chociaż mnie to zawsze bardzo stresuje. Do czegoś przydały się jednak lekcje w szkole. Lokalni liderzy dzielili się swoimi sukcesami, a mieli się czym pochwalić: pomoc charytatywna, praca edukacyjna, plakaty w mieście i wielka chęć zrobienia czegoś więcej. Galina z Miłą długo odpowiadały na pytania i zgodziły się tej wiosny przeprowadzić cały cykl szkoleń.

I DALEJ W DROGĘ

Następnego dnia, po powrocie pociągiem do Moskwy, musiałyśmy się pożegnać. W czasie, gdy ja jechałam na lotnisko, Galina

z Miłą wsiadały do następnego pociągu, aby zdążyć na szkolenie w Wołgogradzie. To miasto przed rewolucją nazywało się Carycyn, na cześć Królowej – Matki Bożej, którą w Rosji nazywają Carycą Świata. Cóż, dla mnie jako Polki ten tytuł jest jednak szokujący i trudny do zaakceptowania. Pojechały... A ja siedziałam 12 godzin po odprawie na lotnisku, bo w Kaliningradzie padał śnieg, wiał wiatr od morza i nie było warunków do lądowania. Nikt nie wiedział, co będzie dalej, a ja zastanawiałam się, co się stanie, jak kolejnego dnia skończy mi się wiza. Doleciałam jednak o pierwszej w nocy. Spotkała mnie Jelena, która prowadzi Centrum Rodziny w Kaliningradzie. Obie spałyśmy tylko 3 godziny, zanim przesadziła mnie na autobus do Gdańska. Dobrze jest mieć wszędzie przyjaciół...

A Galina po powrocie natychmiast pojechała do Żytomierza na Ukrainie. Na święta udało się jej pobyć przez chwilę w domu. Teraz szykuje się na wyjazd do Kazachstanu, aby tam dokończyć zaczęty w ubiegłym roku cykl szkoleń. A potem do Kazachstanu mam pojechać również ja. Wszystko już uzgodnione...

PAMIĘTAJCIĘ O MISJONARZACH ŻYCIA

Proszę, otaczajcie ich nieustanną modlitwą i wspierajcie, jak możecie.

Z MISJĄ W OBRONIE ŻYCIA

Ewa H. Kowalewska



Ks. Sergiusz Zujew

dla liderów pro-life, terapię dla skonfliktowanych małżeństw, pomaga kobietom w ciąży. Uratowała bardzo wiele dzieci przed aborcją i ciągle ratuje następne. Jest praktycznie ciągle w drodze. Gdy kilka lat temu w moskiewskim metrze wybuchła bomba, Galina jechała dokładnie dwie kolejki dalej. Nic jej się nie stało, chociaż było czego się bać. Widocznie ma jeszcze dużo do zrobienia. Od ponad dwudziestu lat przemierza olbrzymie odległości szkoląc liderów obrony życia w krajach byłego Związku Sowieckiego. Wielokrotnie była w Uzbekistanie, przeszkoliła wszystkich lekarzy rodzinnych w Kirgizji, rozpoczęła cały system szkoleń na Białorusi, na Ukrainie, na Łotwie, a ostatnio w Kazachstanie. Pracuje też w katolickiej poradni rodzinnej w Moskwie. Tam zawsze czeka na nią tłum ludzi, którzy potrzebują terapii i pomocy. No i oczywiście jeździ po całej Rosji – od Kaliningradu po Daleki Wschód.

CIĄGLE W PODRÓŻY

Od dwóch lat Galina jest już na emeryturze. Otrzymuje coś w rodzaju zasiłku emerytalnego, z czego się absolutnie żyć nie da. Ale Galiny nic nie może zatrzymać, nadal jeździ i szkoli ludzi. Ma pełną świadomość, że jest Misjonarką Życia. Zaprzyjaźniła się z dr Miłą, ginekologiem z Petersburga, która zawsze chodziła swoimi drogami i doznawała wielu szkoleń, bo nie chciała zabijać

CZEGO UCZĄ?

Uczą szacunku dla życia, miłości w rodzinie, zdejmują lęk przed poczęciem dziecka, przekazują wiedzę na temat naturalnych metod rozpoznawania płodności, koją konflikty w rodzinie, otwierają drogę do Boga. Dla Galiny wiara jest fundamentem, bez którego nie da się nikomu pomóc. To jest prawdziwa misja Ewangelii Życia oraz budowanie pokoju w sercach zagubionych ludzi. Tylko w ostatnim roku przez szkolenia Galiny przeszło kilkanaście tysięcy ludzi!

SPOTKANIE W CENTRUM PRAWOSŁAWIA

Ostatni raz spotkałam Galinę w Moskwie na przełomie listopada i grudnia na wielkiej prawosławnej konferencji „Świętość macierzyństwa”, która odbywała się w Sali Synodalnej Cerkwi Chrystusa Zbawiciela Kościoła prawosławnego. Z prawosławnym ruchem pro-life współpracujemy od dawna. Byliśmy z nimi od początku. I tym razem mnie zaprosili. Po moim wykładzie podeszła do mnie starsza kobieta z Rostowa. Powiedziała: *Ja Panią pamiętam, była Pani na kongresie prawosławnym „Żyć” w 2000 roku i mówiła wtedy, że Rosjanie sami muszą ratować swoje dzieci, bo nikt inny za nich tego nie robi. Bardzo mnie to poruszyło, więc powiedziałam sobie, że muszę zabrać się do pracy. Dzisiaj już od 10 lat prowadzę poradnię i przytułek dla samotnych matek. Przyjechałam tutaj, aby podzielić się uzyskanym doświadczeniem. Dziękuję, gdyby nie Pani*

poetycko-muzycznym przedstawieniem walki o życie poczętego dziecka, dziecięcy chór rozdawał białe róże i śpiewał: – Alleluja miłości! – Zmartwychwstanie miłości! Mając pełną świadomość, że jestem w doświadczonej komunizmem Rosji, miałam ściśnięte gardło i łzy w oczach.

MODLITWA W JEDNOŚCI Z PAPIEŻEM

Był to ten sam dzień (27 listopada), gdy cały Kościół katolicki modlił się z papieżem, Benedyktem XVI, w intencji ochrony poczętego życia. Urwałyśmy się więc z Galiną, aby zdążyć na wieczorną modlitwę rozpoczynającą Adwent w Katedrze Niepokalanego Poczęcia NMP. Zdążyłyśmy jeszcze na spotkanie z grupą, którą w tym samym czasie szkoliła dr Miła w salach kurialnych. Dużo młodych małżeństw – świetna robota! Wszyscy razem poszliśmy do kościoła. I znowu miałam łzy w oczach. Procesja ze świecami, dzieci, obraz Matki Bożej Fatimskiej. Był tłum ludzi i ta specjalna liturgia, którą prawie w ostatniej chwili Galina przetłumaczyła z wersji polskiej. Trudno było się nie wzruszyć zdając sobie sprawę, jak wielka jest siła tej wspólnej modlitwy.

KOLEJNE DZIECKO URATOWANE!

Drugiego dnia rano Galina powiedziała z uśmiechem w oczach: – *Jak przyjeżdżasz, to zawsze się coś dzieje. Właśnie*



Kościół zbudowany przez Polaków we Włodzimierzu

Piękne zdjęcia ślicznych, zdrowych, roześmianych dzieci poczętych *in vitro* w ramionach szczęśliwych rodziców to obraz, jaki wszechobecna reklama umieszcza w naszej wyobraźni. Wmawia się nam, że *in vitro* jest dobrodziejstwem. Argumenty przeciwników są traktowane z niedowierzaniem jako ideologizowanie. Zarzuca się, że sfrustrowanym niepłodnością ludziom odmawia się szczęścia i radości. Jak jest naprawdę? Postaramy się zebrać informacje z najnowszych, dobrze udokumentowanych medycznych doniesień naukowych na ten temat. Warto się z nimi zapoznać.

7,5% dzieci poczętych *in vitro* ma szansę się urodzić. Reszta ginie. Badania przeprowadzono w renomowanej klinice Shady Grove Fertility Center w stanie Maryland (USA). W rzeczywistości ten odsetek jest znacznie mniejszy. Tysiące zamrożonych ludzkich embrionów zostaje porzuconych. Część z nich naukowcy wykorzystują do badań i doświadczeń. Inne na zawsze pozostaną w pojemnikach z ciekłym azotem. Raport ASRM nie wymienia jeszcze jednego z aspektów zapłodnienia *in vitro* – tzw. selektywnej redukcji ploidów. Niekiedy – m.in. ze względu na wiek pacjentki – podejmuje się decyzję

production możemy przeczytać, że w grupie dzieci urodzonych po zastosowaniu metody ICSI, podczas której plemnik jest bezpośrednio wstrzykiwany do nakłutej komórki jajowej, zaobserwowano podwojenie ryzyka wystąpienia porażenia mózgowego w porównaniu z grupą dzieci poczętych naturalnie.²

CHOROBY GENETYCZNE

Dzieci poczęte *in vitro* są zagrożone wysokim ryzykiem rozwoju chorób metabolicznych. To duża grupa chorób uwarunkowanych genetycznie, których podłożem jest zaburzenie jakiegoś szlaku

rodziny człowieka, opublikowało wyniki analizy 20 tys. przypadków pojedynczej ciąży. Kobiety po *in vitro* rodziły martwe dziecko czterokrotnie częściej niż kobiety, które poczęły w sposób naturalny. Na podstawie badań prowadzonych przez dr Kirsten Wisborg z oddziału neonatologii i intensywnej terapii noworodka Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Aarhus wyliczono następujący wskaźnik urodzeń martwych 16,2 dla kobiet po sztucznym zapłodnieniu, 2,3 dla kobiet wyleczonych z niepłodności, 3,7 dla kobiet płodnych naturalnie i 5,4 dla kobiet z obniżoną płodnością.⁵

PRZEDWCZESNY PORÓD

Sztuczne zapłodnienie może zwiększać ryzyko przedwczesnego porodu – informuje *Fertility and Sterility*, czasopismo wydawane przez Amerykańskie Towarzystwo Medycyny Reprodukcyjnej (ASRM). Badania duńskich naukowców ze szpitala uniwersyteckiego w Aarhus w Danii wykazały, że wśród 20 tys. kobiet rodzących w latach 1989-2006, te które korzy-

stały ze sztucznego zapłodnienia częściej rodziły wcześniaki. Dotyczy ponad 8% dzieci. Dla porównania, odsetek wcześniaków urodzonych przez kobiety płodne wynosił niecałe 5%. Nawet wówczas, gdy naukowcy wzięli pod uwagę wiek i wagę matek, a także ich ekspozycję na dym papierosowy i spożycie alkoholu, ryzyko było wciąż prawie dwukrotnie wyższe. Z tych badań wykluczono ciążę mnogą (częste przy *in vitro*),

NIEPŁODNI CHŁOPCY

Chłopcy poczęci w wyniku zapłodnienia pozaustrojowego metodą ICSI (wstrzyknięcie plemnika bezpośrednio do komórki jajowej) częściej wykazują cechy wskazujące na męską bezpłodność. Do takich wniosków doszedł zespół brytyjskich i niemieckich lekarzy badających dwuosobową grupę 6-latków poczętych metodą ICSI, porównując ich z grupą rówieśników poczętych naturalnie. U tych chłopców zaobserwowano, że palec serdeczny jest tej samej długości, co wskazujący, zamiast być nieco dłuższy. Zależy to od rozwoju prenatalnego dziecka w okresie pierwszych 14 tygodni ciąży i ma związek z poziomem testosteronu, określanego przez specyficzną

problemów z samoidentyfikacją. Dzieci poczęte z komórek rozrodczych anonimowych dawców wykazują silną potrzebę poznania tożsamości osób, które są ich genetycznymi rodzicami. Tymczasem ośrodki rozrodo wspomagane nie ujawniają żadnych informacji. Wiele wpisów na forum ujawnia silne frustracje dzieci bez prawdziwej tożsamości. Jedna z młodych kobiet napisała: *Jestem człowiekiem, a mimo to zostałam poczęta za pomocą techniki, którą stosuje się w hodowli zwierząt. Co gorsza, farmerzy znacznie lepiej przechowują informacje o rodowodzie bydła niż kliniki wspomagane rozrodo o dawcach komórek rozrodczych. Czuję się bardzo dziwnie, gdy pomyślę, że mam geny pochodzące od kobiety i mężczyzny, którzy nigdy nie darzyli się miłością, nigdy nie tańczyli razem, nigdy się nawet nie spotkali.*⁷

PODSUMOWANIE

Naukowcy są zaskoczeni tak bardzo niekorzystnymi wynikami badań. Oficjalnie wezwali kliniki rozrodo wspomagane, aby rutynowo informowały o zakresie możliwych powikłań. Ośrodkom tym zarzucono, że zbyt często ukrywają prawdę o potencjalnych zagrożeniach zapłodnienia *in vitro* dla matki i dziecka. Są to zalecenia całkowicie pomijające moralny aspekt zagadnienia. Jednocześnie coraz częściej się mówi, że współczesna medycyna wypracowała etyczną i efektywną metodę leczenia niepłodności – NaProTechnologię. Stosowana z powodzeniem od wielu lat m.in. w USA i Irlandii, obecnie wchodzi także do Polski. Jest ona 2 – 3 razy bardziej skuteczna niż procedura *in vitro*, a nie niesie ze sobą tak poważnych zagrożeń.

ZAPŁODNIENIE IN VITRO SZANSA CZY ZAGROŻENIE

KOBIETY NAPRAWDĘ UMIERAJĄ

W publikacjach medycznych pojawiły się dane statystyczne na temat zgonów kobiet poddających się sztucznemu zapłodnieniu. Nie są one kompletne, gdyż bardzo często przypadki te są ukrywane. Nie są też często publikowane z powodu ochrony danych osobowych. W najnowszym numerze *British Medical Journal* z 2011 roku⁽¹⁾ opublikowano informację, że w latach 2003-2005 w Wielkiej Brytanii odnotowano siedem przypadków śmierci kobiet w trakcie stosowania technik *in vitro*, co potwierdziły sekcje zwłok. Przyczyną zgonów były: zespół hiperstimulacji jajników (OHSS) (4 przypadki) oraz powikłania ciąży mnogiej wielopłodowej (3). W podsumowaniu badań lekarze napisali, że ośrodki rozrodo wspomagane powinny systematycznie przedstawiać raporty opisujące przypadki powikłań zdrowotnych związanych ze sztucznym zapłodnieniem.

W Polsce się tego nie robi, a w przypadku powikłań kobiety trafiają do szpitala i ubezpieczenie pokrywa koszty ich leczenia.

Podobnie analiza przyczyn zgonów w Holandii pokazała, że wskaźnik umieralności kobiet poddanych procedurą *in vitro* był znacznie wyższy niż ogólny wskaźnik zgonów położniczych. Odnotowano 42 zgony na 100 tys. ciąż zainicjowanych przez sztuczne zapłodnienie, a „tylko” 12,8 zgonów na 100 tys. wszystkich ciąż. Dr Bewley postawiła tezę, że w społeczeństwach rozwiniętych, prokreacja sztucznie wspomagana stanowi obecnie największe ryzyko śmierci matki. Zespół ten wcale nie zajmował się kwestiami etycznymi.

WIĘCEJ DZIECI GINIE NIŻ SIĘ RODZI

Według Amerykańskiego Stowarzyszenia Medycyny Reprodukcyjnej (ASRM) tylko

o jednorazowym transferze trzech lub więcej zarodków. W przypadku pomyślnej implantacji większej liczby zarodków, pozostawia się najwyżej dwa, a pozostałe się abortuje.

CZĘŚCIEJ CHORE DZIECI

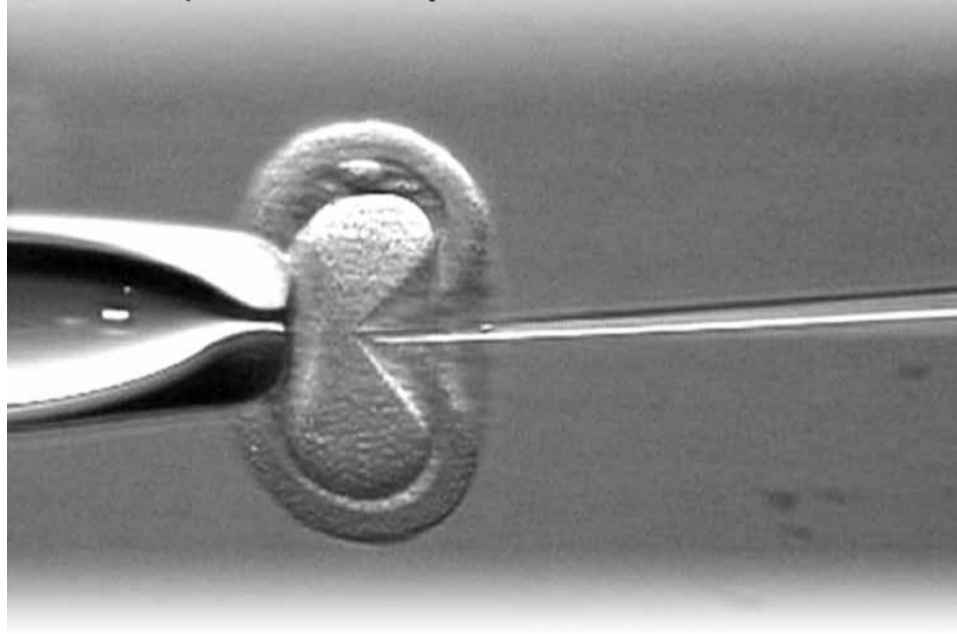
W Anglii od 1992 r. urodziło się ponad 120 tys. dzieci poczętych *in vitro*. Wady wrodzone występują u nich dwukrotnie częściej niż u dzieci poczętych naturalnie. Znacznie częściej diagnozowane są wady serca oraz zniekształcenia układu rozrodczego. We Francji naukowcy przeanalizowali dane pochodzące z 33 klinik sztucznego zapłodnienia. Oceniali stan zdrowia ponad 15 tys. dzieci urodzonych w okresie od 2003 do 2007 r. W badaniach francuskich okazało się, że pomimo wcześniejszej selekcji zarodków – tzw. diagnostyka preimplantacyjna – 4,24% tych dzieci wykazuje różne wady wrodzone. Wśród dzieci poczętych naturalnie odsetek ten wynosi 2 – 3%, chociaż tych zarodków nikt nie selekcjonuje. Według dr Geraldine Viot, kierującej badaniami genetyk z paryskiego szpitala Maternité Port Rogal, powikłania częściej dotyczą chłopców. Także pięciokrotnie częściej rozpoznawano naczyniaki, łagodne nowotwory wywodzące się z układu naczyń krwionośnych. Dr Viot stwierdziła, że hormonalna stymulacja jajników, dojrzewanie komórek jajowych w warunkach laboratoryjnych, wstrzykiwanie plemnika do komórki jajowej mogą uszkadzać gamety, co w konsekwencji prowadzi do rozwoju tych schorzeń.

Zespół naukowców z Uniwersytetu Aarhus (Dania) potwierdził również dwukrotnie wyższe ryzyko wystąpienia porażenia mózgowego u dzieci z *in vitro*. Stwierdzili też, że problemy z płodnością u rodziców nie wyjaśniają przyczyny tego zjawiska. W artykule opublikowanym w czasopiśmie *Human Re-*

metabolicznego, czyli szeregu następujących po sobie reakcji biochemicznych, co prowadzi do nieprawidłowych procesów przemiany materii. U dzieci z *in vitro* najczęściej diagnozowana jest cukrzyca i otyłość. Amerykańscy lekarze wykryli, że DNA dzieci z *in vitro* różni się od DNA dzieci poczętych naturalnie. Zmiany nie dotyczą samych genów, ale mechanizmu ich włączania i wyłączenia podczas rozwoju organizmu.

stały ze sztucznego zapłodnienia częściej rodziły wcześniaki. Dotyczy ponad 8% dzieci. Dla porównania, odsetek wcześniaków urodzonych przez kobiety płodne wynosił niecałe 5%. Nawet wówczas, gdy naukowcy wzięli pod uwagę wiek i wagę matek, a także ich ekspozycję na dym papierosowy i spożycie alkoholu, ryzyko było wciąż prawie dwukrotnie wyższe. Z tych badań wykluczono ciążę mnogą (częste przy *in vitro*),

Sztuczne zapłodnienie metodą ICSI.



Prof. Carmen Sapienza, genetyk i patolog z Temple University w Filadelfii (USA) stwierdził, że mechanizm włączania i wyłączania genów ma znaczący wpływ na rozwój i zdrowie poczętego dziecka przez całe życie. Jego zdaniem istnieje znaczne prawdopodobieństwo, że dzieci poczęte *in vitro* będą przekazywać tę wadę genetyczną swojemu potomstwu, co rozprzestrzeni ją w całej populacji. Naukowcy z zespołu prof. Sapienzy stwierdzili, że w komórkach pozyskanych

których częstym powikłaniem jest właśnie poród przedwczesny. Według duńskich naukowców brak jest związku przedwczesnego porodu z leczeniem farmakologicznym niepłodności, co oznacza, że przyczyną nie jest sama niepłodność, ale problem tkwi w procedurach sztucznego zapłodnienia.⁴

MARTWE URODZENIA

Human Reproduction, czasopismo z zakresu medycyny

grupę genów. Ok. 1 mln dzieci w Europie zostało poczętych *in vitro*. Jeśli wyniki badań zostaną potwierdzone w czasie, w kolejnym pokoleniu wzrośnie liczba bezpłodnych mężczyzn.⁶

DZIECI BEZ PRZESZŁOŚCI

W Internecie powstało forum, na którym swoimi refleksjami dzieli się dzieci z probówki. W ich wypowiedziach widać dużo cierpienia i psychicznych

¹ S. Bewley, L. Foo, P. Braude, „Adverse outcomes from IVF”, s. 342-436, *British Medical Journal*, 2011.

² Jin Liang Zhu, Dorte Hvidtjorn, Olga Basso i in., „Parental infertility and cerebral palsy in children”, w: *Human Reproduction*, November 2, 2010.

³ Katarí, N. Turan, M. Bibikova, O. Erinle, Carmen Sapienza i in., DNA methylation and gene expression differences in children conceived in vitro or in vivo, w: *Human Molecular Genetics*, 15 October 2009; 18: 3769 – 3778.

⁴ Kirsten Wisborg, Hans Jacob Ingerslev, Tine Brink Henriksen, In vitro fertilization and preterm delivery, low birth weight, and admission to the neonatal intensive care unit: a prospective follow-up study.

⁵ K. Wisborg, H.J. Ingerslev, T.B. Henriksen, „IVF and stillbirth: a prospective follow-up study” w: *Human Reproduction* (Hum. Reprod. Advance Access published on February 23, 2010).

⁶ A.K. Ludwig, Ch. Hansen, A. Katalinic, A.G. Sutcliffe, K. Diedrich, M. Ludwig, U. Thyen, Assessment of vision and hearing in children conceived spontaneously and by ICSI: a prospective controlled, single-blinded follow-up study, w: *Reproductive BioMedicine Online* (provisionally scheduled for *Reproductive BioMedicine*), Volume 20 no. 3, March 2010.

⁷ Lifeissues News – 27.01.2011.

OJCZE ŚWIĘTY JANIE PAWLE II

WIELKI OBROŃCO ŻYCIA
WSTAWIAJ SIĘ ZA NAMI!

POMÓŻ NAM OBRONIĆ LUDZKIE ŻYCIE!



Będziecie bronić życia na każdym etapie jego ziemskiego rozwoju. Będziecie się starali ze wszystkich sił czynić tę ziemię coraz bardziej gościnną dla wszystkich.

Do młodych,
Rzym, 2000

Wizerunek nowego człowieka, jaśniejący na obliczu Chrystusa, niech sprawi, aby wszyscy uznali nienaruszalną wartość ludzkiego życia; niech przynagli do stosownych działań, które pozwolą zaspokoić coraz mocniej odczuwalną potrzebę sprawiedliwości i równouprawnienia w różnych dziedzinach życia społecznego; niech nakłoni jednostki i państwa do pełnego poszanowania istotnych i rzeczywistych praw, zakorzenionych w samej naturze człowieka.

Orędzie Wielkanocne
„Urbi et Orbi”,
Watykan, 2000

Zwracam się do wszystkich ojców i matek mojej Ojczyzny i całego świata, do wszystkich ludzi bez wyjątku. Każdy człowiek poczęty w łonie matki ma prawo do życia! Życie ludzkie jest święte. Nikt w żadnej sytuacji nie może rościć sobie prawa do bezpośredniego zniszczenia niewinnej istoty ludzkiej.

Łowicz, 1999

...społeczeństwo, uznając prawo do życia i szczególną godność każdej osoby, winno we współdziałaniu z rodziną i innymi strukturami pośrednimi tworzyć konkretne warunki sprzyjające harmonijnemu rozwojowi osobowości każdego, zgodnie z jego przyrodzonymi zdolnościami.

Do członków Papieskiej Akademii „Pro Vita”
Watykan, 2005

Waszym posłannictwem jest zabezpieczenie w jutrzejszym świecie obecności takich wartości, jak pełna wolność religijna, poszanowanie osobowego wymiaru rozwoju, ochrona prawa człowieka do życia poczynawszy od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci, troska o rozwój i umocnienie rodziny, dowartościowanie kulturowych odrębności dla wzajemnego ubogacania się wszystkich ludzi, ochrona równowagi naturalnego środowiska, które coraz bardziej bywa zagrożone.

Częstochowa, 1991

DZIEŃ ŚWIĘTOŚCI ŻYCIA

Jesteśmy posłani jako lud. Obowiązek służby życiu spoczywa na wszystkich i na każdym z nas. Jest to zadanie w ścisłym sensie „eklezyjalne”, wymagające zgodnego i ofiarnego działania wszystkich członków i wszystkich środowisk chrześcijańskiej wspólnoty. Wspólnotowy charakter tego zadania nie pozbawia ani nie umniejsza jednak odpowiedzialności osoby, do której skierowany jest nakaz Chrystusa, by „stawała się bliźnim” każdego człowieka: „Idź i ty czyn podobnie!” (Łk 10, 37).

(Encyklika *Evangelium vitae*, 79)

(...) proponuję, nawiązując także do sugestii Kardynałów zgromadzonych na Konsystorzu w 1991 r., aby corocznie w każdym kraju obchodzone Dzień Życia, podobnie jak dzieje się to już z inicjatywą niektórych Konferencji Episkopatów. Trzeba, aby dzień ten był przygotowany i obchodzony przy czynnym udziale wszystkich członków Kościoła lokalnego. Jego podstawowym celem jest budzenie w sumieniach, w rodzinach, w Kościele i w społeczeństwie świeckim wrażliwości na sens i wartość ludzkiego życia w każdym momencie i w każdej kondycji: należy zwłaszcza ukazywać, jak wielkim złem jest przerywanie ciąży i eutanazja, nie należy jednak pomijać innych momentów i aspektów życia, które trzeba każdorazowo starannie rozważyć w kontekście zmieniającej się sytuacji historycznej.

(Encyklika *Evangelium vitae*, 85)



APEL POLSKIEJ FEDERACJI RUCHÓW OBRONY ŻYCIA

W związku ze zbliżającym się Narodowym Dniem Życia obchodzonym już siódmy raz 24 marca oraz – Dniem Świętości Życia obchodzonym od wielu lat 25 marca, zwracamy się do wszystkich o włączenie się w realizację przesłania tych Dni.

Narodowy Dzień Życia, jest – zgodnie z uchwałą Sejmu RP – okazją do narodowej refleksji nad odpowiedzialnością władz państwowych, społeczeństwa i opinii publicznej za ochronę i budowanie szacunku dla życia ludzkiego, szczególnie ludzi najmniejszych, najsłabszych i zdanych na pomoc innych. Ma być także motywem „solidarności społecznej, zachętą dla wszelkich działań służących wsparciu i ochronie życia”.

Podobny charakter ma Dzień Świętości Życia. Jego ustanowienie jest odpowiedzią na wezwanie Ojca Świętego Jana Pawła II, zawarte w encyklice *Evangelium Vitae*. W jej tekście czytamy, że podstawowym jego celem jest budzenie w sumieniach, w rodzinach, w Kościele i społeczeństwie świeckim wrażliwości na sens i wartość ludzkiego życia w każdym momencie i w każdej kondycji.

Apelujemy do władz państwowych, samorządowych, kościołów, organizacji pozarządowych, rodzin i osób, o zaangażowanie się w głoszenie przesłania tych dni poprzez podjęcie różnych inicjatyw. Zachęcamy do działań artystycznych, edukacyjnych i wychowawczych w szkołach i innych środowiskach, spotkań i dyskusji, w tym szczególnie dotyczących problematyki rodzinnej.

Niech nasza afirmacja i działanie na rzecz każdego ludzkiego życia znajdzie w tych dniach szczególny wyraz.



Ewa H. Kowalewska

Dr BERNARD NATHANSON NAWRÓCONY ABORCJONISTA



Poznaliśmy go pod koniec lat osiemdziesiątych na jednym z międzynarodowych kongresów. Wtedy już zdecydowanie stał po stronie obrońców życia. Był postacią szeroko znaną, świadkiem z pierwszej linii frontu.

Dr Bernard Nathanson to nawrócony aborcjonista, który był odpowiedzialny za zabicie ok. 75 tys. nienarodzonych dzieci, w tym 5 tys. osobiście i jak sam ze smutkiem mówił, również własnego dziecka. W tym czasie bliższy kontakt z nim wywoływał we mnie sprzeczne odczucia. Budził wielki szacunek dla swojej kompetencji, wiedzy, konsekwentnej postawy i odwagi w dawaniu świadectwa prawdzie, ale także niepokój z powodu dystansu, udawanego spokoju, napięcia na twarzy i depresji w oczach. Był człowiekiem niezwykle logicznym i rzeczowym. Dla niego liczyły się przede wszystkim konkretne fakty i nieubłagana logika z nich wynikająca. Posiadał błyskotliwą inteligencję, znakomitą pamięć i wielką wiedzę. Nie akceptował niekonsekwencji i emocjonalnych wystąpień bez rzetelnego przygotowania. Podczas wykładów zawsze był w pełni skoncentrowany. Żaden atak nie był w stanie wyprowadzić go z równowagi i odwieść od zamierzonego celu. Jego zadziwiającą siłą było stałe logiczne analizowanie faktów w poszukiwaniu prawdy.

ABORCJNY STRATEG

W latach sześćdziesiątych XX w. amerykańskie feministki ostro i bez skrępowań walczyły o prawo do aborcji. Dr Nathanson bardzo im pomagał. W 1968 roku należał do grona założycieli i fundatorów National Abortion Rights Action League (NARAL) – największej proaborcyjnej organizacji w USA. Był tam głównym liderem i strategiem. Po nawróceniu wielokrotnie wyjaśniał, jakimi kłamstwami się wówczas posługiwano, aby skutecznie wmówić społeczeństwu swoje tezy. Podawano wówczas wymyślone statystyki, twierdząc, że setki tysięcy kobiet umiera na skutek nielegalnych aborcji. Przerzy-

wanie ciąży zostało w USA zalegalizowane w 1973 roku i to w całym okresie ciąży aż do urodzenia dziecka. Nathanson prowadził wówczas największą w Nowym Jorku klinikę aborccyjną. Wykonywano tam 120 aborcji dziennie. Czuł się jednak tak tym zmęczony, że po dwóch latach zmienił pracę, przejmując obowiązki ordynatora oddziału ginekologii w szpitalu świętego Łukasza w Nowym Jorku.

NIEMY KRZYK

Pod koniec lat 70. pojawiły się pierwsze aparaty ultrasonograficzne (USG), co stwarzało możliwość nieinwazyjnego zajrzenia do łona matki. Dr Nathanson wpadł na pomysł, aby zobaczyć, co się dzieje w czasie aborcji. Namówił kolegę, który rutynowo przerywał ciąży, aby tę procedurę dla celów naukowych zarejestrować na taśmie filmowej w czasie rzeczywistym z aparatu USG. Uzyskany obraz wywołał szok u wszystkich lekarzy. Nathanson nigdy już nie zabił dziecka w łonie matki. Zrozumiał, że ma do czynienia z ludzkim dzieckiem, a nie z tkanką. Operator namówił go, aby z zebranego materiału przygotować film. W ten sposób w 1984 r. powstał filmowy dokument medyczny *Niemy krzyk*, Nathanson natomiast stał się zdeklarowanym i aktywnym obrońcą życia. Film ten nawrócił wielu lekarzy (i nie tylko), wywołując szok i budząc świadomość. Nie mogę zapomnieć, gdy w Wilnie lekarka ginekolog w centralnej przychodni miejskiej opowiadała mi, jak podczas projekcji tego filmu musiała uciec z sali i wymiotowała w toalecie. Nigdy więcej nie zabiła dziecka. Nic dziwnego, że Nathanson był gwałtownie atakowany. Zarzucano mu manipulację, oszustwo i co tylko dało się wymyślić. Feministki dostawały furii. Liberalne media najpierw

ostro go atakowały, później pomijały znową milczenia. Nie powstrzymało go to jednak. Jego umiejętności strategiczne zaczęły służyć obronie życia.

DO POLAKÓW

Dr Bernard Nathanson gościł w Polsce w październiku 1996 roku na zaproszenie Radia Maryja. Była to chwila, gdy w Sejmie usiłowano zmienić ustawę o planowaniu rodziny i zasadniczo rozszerzyć legalizację zabijania dzieci poczętych. Odbyla się wówczas konferencja prasowa w Galerii Porczyńskich, spotkania w Parlamencie, ze studentami i wiele innych. Pamiętam to dobrze, gdyż mój mąż – Lech – był wówczas jego tłumaczem i cały czas towarzyszył doktorowi. Wielokrotnie podkreślał, że była to wspaniała współpraca. Dr Nathanson mówił niezwykle klarownie, w spokojnym tempie i życzliwie czuwał czy wszystko zostało już przetłumaczone.

Powiedział wówczas: *Blagam Was, nie róbcie żadnego kroku w kierunku liberalizacji aborcji! Historia Wam nigdy tego nie wybaczy. Chcę Was przestrzec, żebyście nie popełniali tych samych błędów, które my popełniliśmy w Ameryce. Głosowanie za aborcją będzie jednocześnie głosowaniem za eutanazją, zabijaniem ludzi starych, kalekich i terminalnie chorych, za eksperymentami genetycznymi – będzie pierwszym krokiem na równi pochylej, na dole której znajduje się całkowita dehumanizacja życia, dolina śmierci.*

Ciekawostką jest fakt, że podczas wykładu na prawie godzinę wyłączono wówczas satelitę nadającego dla odbiorców amerykańskich, co jest wydarzeniem bez precedensu.

POSZUKIWANIE PRAWDY

Dr Bernard Nathanson jest świadkiem zmagania cywilizacji śmierci z cywilizacją życia. Jako kilkunastoletni chłopiec stracił wiarę. Sam mówił, że ze szkoły talmudycznej, do której jako Żyd chodził w dzieciństwie, wyniósł obraz Boga, który tylko czeka, aby go ukarać. Stał się ateistą, jak jego ojciec, ale obdarzony wybitną inteligencją i niezwykle logicznym umysłem cały czas szukał prawdy. Od chwili, gdy ostatni raz dokonał aborcji aż do chrztu w Kościele katolickim musiało minąć aż 17 lat. Nathanson zdawał sobie sprawę, że się w życiu

kompletnie pogubił. O sprawach osobistych w zasadzie nie mówił wcale. Miał jednak potrzebę wyznania i opowiedzenia swojego zagmatwanego życia. Powstała książka *The hand of God (Ręka Boga)*, która została wydana także w języku polskim przez wydawnictwo Fronda.

NAWRÓCENIE

Duży wpływ na rozwój duchowy dra Nathansona miał ks. C. John McCloskey z Opus Dei. Spotykali się regularnie przez wiele lat. Dopiero w 1994 roku dr Nathanson powiedział księdzu Johnowi, że chce zostać katolikiem. Przygotowania do chrztu trwały jeszcze kolejne dwa lata.

Był także pod wrażeniem ruchu Operation Rescue (Operacja Ratunek). Pisał o tym: *Po prostu zaskoczyła mnie siła ich miłości i modlitwy: modlili się za nie narodzone dzieci, za zagubione i przerażone matki, za pracujących w klinice lekarzy i pielęgniarki. Modlili się nawet za policję i media, które transmitowały demonstrację. Modlili się za siebie nawzajem, ale nigdy za siebie samych. Zaczęłam się zastanawiać: Jak to się dzieje, że ci ludzie mogą z siebie tyle dawać, występując na rzecz mniejszości, która jest niema, niewidoczna i niezdolna do wyrażenia im swojej wdzięczności.*

Jego matką chrzestną jest Joan Andrews Bell, która ponad rok siedziała w więzieniu za blokowanie klinik aborcyjnych. Była u nas w Polsce, gdy w 1992 roku razem z przyjaciółmi blokowali spółdzielnię lekarską w Gdyni, gdzie codziennie zabijano wiele dzieci w łonach matek. Wspaniała, wrażliwa, głęboko wierząca młoda kobieta, całkowicie zdeterminowana w obronie najmniejszych. Dzisiaj wspomina: *Powiedział, że modli się za nas, a ja wtedy mu odpowiedziałam, że my kochamy go i modlimy się także za niego.*

CHRZEST

Chrzest dra Nathansona odbył się niecałe dwa miesiące po jego pobycie w Polsce. Był to grudzień 1996 roku, Msza św. miała charakter prywatny w katedrze św. Patryka w Nowym Jorku. Celebrował ją kard. John O'Connor, znany z wielkiego zaangażowania w obronie życia.

Spotkaliśmy dra Nathansona zaledwie trzy miesiące później, podczas międzynarodowej konferencji Human Life International w Irlandii. Wszyscy wtedy cieszyliśmy się z jego chrztu. On też się cieszył i żartował, że potrzebny był aż kardynał ze świtą, aby wygonić z niego diabła. Znając go jednak od dawna, byliśmy zszokowani zmianą, jaka w nim nastąpiła. To był zupełnie inny człowiek! Zniknęła pełna napięcia twarz i rozbiegane, niespokojne oczy. Rysy się wygładziły. Oczy stały się świetliste i radosne. Dosłownie promieniował radością i pokojem. Sam mówił: *Znalazłem się w topieli emocji i kiedy poczułem na sobie leżącą, odświeżającą wodę, łagodne głosy i niewyraźne odczucie pokoju, znalazłem bezpieczne miejsce.*

KLAUZULA SUMIENIA TAKŻE DLA FARMACEUTÓW

Drodzy Przyjaciele!

Rada Europy dnia 7 października 2010 przyjęła rezolucję, pt. *Prawo do klauzuli sumienia w ramach legalnej opieki medycznej*. Wzywa ona do respektowania prawa pracowników medycznych do klauzuli sumienia. Z tego prawa korzystają w Polsce lekarze, jednak odmawia się go farmaceutom, głównie pracującym w polskich aptekach.

POD PRESJĄ WYRZUCENIA Z PRACY

Farmaceuci są szykanowani i zmuszani do sprzedawania środków farmakologicznych niszczących ludzką płodność lub zabijających zarodek ludzki w początkach jego istnienia. Jest to objaw poważnej dyskryminacji, której doświadczają polscy farmaceuci, pozbawieni prawa do korzystania z klauzuli sumienia. Działanie takie jest także sprzeczne z Kodeksem Etycznym Aptekarza, w którym w par. 3. stwierdza się, że powołaniem aptekarza jest współdziałanie w ochronie życia i zdrowia oraz zapobieganie chorobom, a także w par. 4. mówiącym, że farmaceuta musi posiadać wolność postępowania zgodnie ze swoim sumieniem.

ŚRODKI WCZESNOPORONNE TO FARMAKOLOGICZNA ABORCJA

Wiedza na temat działania wielu preparatów, zwanych potocznie antykoncepcyjnymi, które są dostępne w polskich aptekach, jest niestety znikoma. Niszczą one ludzki zarodek najczęściej w pierwszym tygodniu jego życia. Reklama wielkich koncernów farmaceutycznych stara się zanegować ich poronny charakter, twierdząc że ciąża zaczyna się dopiero po 8. dniach po poczęciu (od implantacji). Perfidnie pomija się naukowo potwierdzony fakt, że życie człowieka rozpoczyna się od zapłodnienia czyli połączenia się komórek rodzicielskich. Na szczęście w Polsce nie dopuszczono do obrotu środka poronnego RU-487 (mifepristone), zabijającego poczęte dziecko do 7. tygodnia życia. Niemniej obecne prawo obowiązujące w Unii Europejskiej pozwala na sprzedaż w aptekach na terenie całej UE nowych środków farmaceutycznych zaakceptowanych przez Komisję Europejską, które niszczą zarodek ludzki nawet do 5. dnia po poczęciu. Farmaceuci posiadają wiedzę na temat działania tych środków, ale nawet udzielanie klientom bliższych informacji na ten temat jest często źle widziane, a nawet szykanowane.

NISZCZENIE PŁODNOŚCI GROŻNE DLA PRZYSZŁOŚCI NARODU

Wszyscy już wiemy, że w Polsce rodzi się zdecydowanie za mało dzieci, a społeczeństwo dramatycznie się starzeje. Narasta problem emerytur, zamykane są szkoły. Wskaźnik dzietności wynosi obecnie 1,3. Dla pełnej zastępowalności pokoleń powinien on wynosić minimum 2,1 dziecka na kobietę. Coraz więcej kobiet i mężczyzn staje się nieplodnymi. Beztroskie niszczenie płodności i poczętych już dzieci środkami farmakologicznymi prowadzi do dramatów osobistych i ogólnospołecznych. Ukrywanie przed społeczeństwem wiedzy na ten temat przez zamykanie ust farmaceutom jest bardzo niebezpieczne.

DEKLARACJA POPARCIA KLAUZULI SUMIENIA DLA FARMACEUTÓW

Aby móc rozpocząć jakiegokolwiek szersze działania w tej sprawie, trzeba uzyskać jak największe poparcie społeczne. W związku z powyższym Klub Przyjaciół Ludzkiego Życia – Human Life International – Polska wspólnie z Gdańskim Oddziałem Stowarzyszenia Farmaceutów Katolickich uruchomiły możliwość udzielania poparcia dla tej ważnej sprawy przez złożenie swojego podpisu pod tą deklaracją na stronie internetowej:

<http://www.sumienie-farm.pl/>

PROSIMY O POPARCIE

Zwracamy się do wszystkich Przyjaciół o poparcie prawa farmaceutów do klauzuli sumienia oraz odmowy sprzedaży i promocji środków niszczących płodność i ludzkie życie u jego początku. Prosimy także o przekazywanie tej prośby, aby poparcie było jak największe. Umieście link do tej strony na zaprzyjaźnionych stronach internetowych. Można go pobrać z w/w strony, jest umieszczony na samym dole. Zapewniamy pełne bezpieczeństwo adresów e-mailowych, które znajdują się w naszych rękach, nie jesteśmy firmami komercyjnymi i nikomu ich nie udostępniamy.





na drodze do demograficznej eksplozji – mówi dr Hania Złotnik, dyrektor United Nation's Population Division (UNPD – Wydział ds. Ludności ONZ). Dr Złotnik jest z wykształcenia matematykiem, specjalizuje się w statystyce i demografii. Powiedziała ona dziennikarzom „National Geographic”, że tempo spadku dzietności w wielu krajach jest zadziwiająca. Nie znamy wszystkich

nie mówią o depopulacji tego kontynentu. Wśród kobiet urodzonych w 1960 r. (w ub. roku zakończyły one okres rozrodczy, za który przyjmuje się wiek 15-49 lat) wiele jest pań, które nigdy nie urodziły dziecka: w Wielkiej Brytanii – 22%, w Finlandii i Holandii – 19%, w Irlandii i Włoszech

– 17%, w Hiszpanii, Danii, Belgii i Szwecji – od 12 do 14%.

Wskaźniki wzrostu populacji od lat stale maleją. Na całym świecie kobiety zaczynają rodzić coraz później i ograniczają liczbę urodzeń stosując środki i metody antykoncepcyjne. W najlud-

niejszej Azji już za 4 lata znacznie spadnie średnioroczny przyrost ludności. Za 15 lat znacznie maleć liczba mieszkańców Chin. Do 2050 roku populacja tego kraju zmniejszy się o ponad 100 mln ludzi. Natomiast w Afryce swoje ponure żniwo będzie zbierało HIV/AIDS – setki tysięcy zgonów rocznie.

ODLICZANIE DO 7 MILIARDÓW

Jeszcze w tym roku ludność świata może osiągnąć liczbę 7 miliardów. W niektórych publikacjach odżyły maltuzjańskie strachy – dojdzie do przeludnienia, które skończy się globalnym ludobójstwem. Na szczęście nie wszyscy stracili zdrowy

rozsądek. W styczniowym wydaniu miesięcznika *National Geographic* zacytowano również poglądy demografów, którzy analizując dane statystyczne zapewniają, że nie grozi nam żadna „bomba demograficzna”. *Ludność świata, jako całość, nie jest*

czynnikiem, które wpłynęły na zmianę modelu dzietności i drastyczne obniżenie liczby urodzeń. Obserwujemy natomiast wyraźne skutki tego zjawiska.

Dane statystyczne pozyskane z Europy jednoznacz-



Drodzy Przyjaciele!

Jeszcze raz bardzo dziękujemy za pomoc finansową przekazaną w ubiegłym roku na działania i programy prowadzone przez Klub w ochronie życia i rodziny. Dzisiaj coraz trudniej jest znaleźć fundusze na działalność pro-life, jednak dzięki Waszej pomocy w 2010 r. mogliśmy realizować wiele dobrych programów:

- pomoc pro-life dla Wschodu (Ukraina, Białoruś, Rosja, Łotwa, Litwa, Kazachstan, Kirgizja),
- pomoc dla kobiet w ciąży kryzysowej, rodzin wielodzietnych i doświadczonych przez powódź,
- konferencje i szkolenia pro-life,
- szkolenia z zakresu przygotowania do życia w rodzinie dla Polaków na Wschodzie,
- kręgi dyskusyjne Klubu Przyjaciół Ludzkiego Życia (głównie dla młodzieży),
- strona internetowa www.hli.org.pl
- profesjonalny serwis informacyjny w języku polskim, ukraińskim i rosyjskim oraz gazeta internetowa,
- gazeta „Wybierz Życie!” – dzięki Wam rozdawana za darmo!
- materiały edukacji pro-life, rozdawane w szkołach, kościołach, na szkoleniach w Polsce i na Wschodzie,
- poparcie dla Ojca Świętego - strona internetowa „TAK DLA BENEDYKTA” www.tak-dla-benedykta.pl
- stale kontynuowana modlitwa o nawrócenie przeciwników życia,
- Fundusz DAR ŻYCIA prof. Włodzimierza Fijałkowskiego.

Tylko Wasze ofiarne Dary Serca mogą zapewnić dalsze finansowanie tych dzieł, a także powstawanie kolejnych. Serdeczne Bóg zapłać! Ufam, że dzięki Waszej pomocy uratujemy życie wielu poczętych dzieci.

PODARUJ 1% SWOJEGO PODATKU NA OBRONĘ ŻYCIA DZIECI I POMOC RODZINOM WIELODZIETNYM

W tym roku wystarczy wpisać do odpowiedniej rubryki zeznania podatkowego numer KRS organizacji, której chcecie podarować te pieniądze. Oczywiście po wyliczeniu odpowiedniej kwoty.

Nasz KRS 0000249454

Nie oddawajcie tych pieniędzy fiskusowi! Jak się zsumują od nas wszystkich, umożliwią zrobienie bardzo wiele dobra.

Często jednak osoby, które rozlicza zakład pracy lub ZUS obawiają się cokolwiek zmieniać i boją się kłopotów. Zupełnie niesłusznie! Do marca dostaną one od pracodawcy PIT-40 lub od ZUS-u PIT-40A/11A. Aby przekazać 1% muszą one złożyć deklarację podatkową. PIT-40 to nie deklaracja, a jedynie informacja o naszych podatkach. Musimy te dane przepisać do PIT-36 lub PIT-37. Jest to bardzo proste. Można przecież poprosić o pomoc kogoś z rodziny lub przyjaciół. Drodzy Przyjaciele rozejrzyjmy się po naszej rodzinie i znajomych, którzy obawiają się tej biurokracji. Pomóżmy im. W skali całej Polski „wyrwiemy” fiskusowi sporo pieniędzy na cele społeczne. Nie należy osobiście wysyłać tych pieniędzy. Urząd Skarbowy sam je przekaże.

UŁATW SOBIE WYLICZENIE I POBIERZ PIT-a

Jedna z najbardziej znanych w Polsce firm produkujących profesjonalne oprogramowanie, służące do obliczania podatków i wypełniania deklaracji PIT, podarowała za darmo swój program obliczający PIT-a dla osób prywatnych, które pragną przekazać 1% podatku dla organizacji pożytku publicznego. Program ten można pobrać z naszej strony www.hli.org.pl. Jest on zgodny z aktualnymi przepisami, w pełni wiarygodny i bardzo ułatwia rozliczenie, gdyż wszystko wylicza sam. Zachęcamy do jego zastosowania dla własnych rozliczeń.



Zapraszamy do Klubu Przyjaciół Ludzkiego Życia

Klub jest obecnie, najszerszą z możliwych, płaszczyzną poparcia dla idei ochrony ludzkiego życia i chrześcijańskiej moralności, ze szczególnym zwróceniem uwagi na ochronę rodziny.

Klub jest miejscem spotkania osób o podobnym systemie wartości i zaangażowania. Ma służyć wspólnej pomocy w budowaniu **cywilizacji miłości i życia**.

Jedynym warunkiem przystąpienia do Klubu jest zaakceptowanie założeń ideowych i wypełnienie formularza zgłoszenia. W odpowiedzi nadsyłamy legitymację, która jest bezpłatna. Wysyłamy również bieżące informacje na tematy pro-life.

Wszelkie ofiary pieniężne są jedynie całkowicie dobrowolnymi darami, wspierającymi działania w obronie życia i rodziny.

Zapraszamy!!!

PRZYŁĄCZ SIĘ DO NAS!

Napisz:

Klub Przyjaciół
Ludzkiego Życia,
ul. Jaśkowa Dolina 47/1a,
80-286 Gdańsk

zadzwoń:

tel. (58) 341-19-11

wyślij e-maila:

klub@hli.org.pl

Wówczas nawiążemy korespondencję.

Możesz też zapisać się poprzez stronę internetową www.hli.org.pl
(dział Klub Przyjaciół Ludzkiego Życia).

WSPOMÓŻ OBRONĘ ŻYCIA

Nr konta: 05 1240 1242 1111 0000 1587 7356

NOWOŚĆ

„Poronienie.
Zrozumieć rodziców po stracie”

Książka zawiera: wypowiedzi-świadczenia rodziców oraz osób zajmujących się problemem towarzyszenia im po stracie dziecka, teologiczną interpretację wiary w życie pozagrobowe nieochrzczonych, zmarłych dzieci. Omawia również sytuację prawną dziecka zmarłego w wyniku naturalnego poronienia.

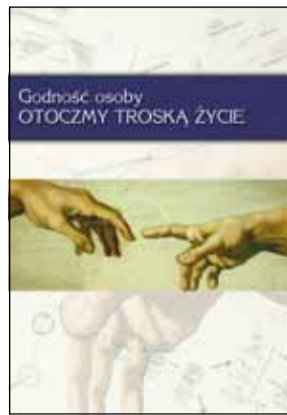


CENA: 23,- zł



Do każdego zamówienia na tej stronie
Zakładka „Papa”

GRATIS!!!

„Godność osoby.
Otoczmy troską Życie”

Broszura opracowana na podstawie instrukcji „Dignitas personae” Kongregacji Nauki Wiary. W prosty i jasny sposób przedstawia podstawowe zagadnienia bioetyczne oraz ich ocenę moralną, w celu ułatwienia zapoznania się z nowymi problemami związanymi z prokreacją człowieka. Przeznaczona głównie dla nauczycieli, katechetów, liderów ruchów pro-life i starszej młodzieży.

CENA: 4,50 zł

CENA: 0,75 zł



„To ja!”

Kolorowa zakładka do książki

„Prawo naturalne i prawo stanowione we współczesnej medycynie europejskiej”

Pokongresowa publikacja z XI Europejskiego Kongresu Katolickich Stowarzyszeń Lekarskich, który odbył się w Gdańsku w dn. 11-14 września 2008 r. Zawiera materiały w j. polskim i angielskim.

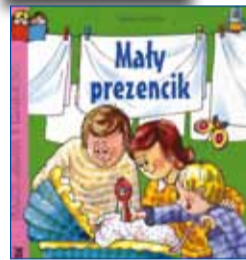


CENA: 30,- zł

CENA: 5,- zł

„Mały prezencik”
Małgorzata Wilk

To krótkie opowiadanie, które w jasny i prosty sposób daje odpowiedź na pytanie „Skąd się biorą dzieci?”

„Jak powstałem”
Dorota Kornas-Biela

Broszura zawierająca informacje na temat prenatalnego okresu życia człowieka



CENA: 12,- zł

„Zdolność odczuwania bólu przed urodzeniem”

Raport komisji brytyjskiego parlamentu na temat odczuwania bólu przed narodzeniem. Prezentuje stan współczesnej wiedzy naukowej oraz dowody w sprawie odczuwania przez dziecko w prenatalnej fazie życia.



CENA: 5,- zł

CENA: 1,- zł

„Najpierw pomyśl!”
ulotka - rozkładanka

Minikomiks wyjaśniający działanie i szkodliwość tzw. antykoncepcji ratunkowej (pigułki dnia następnego) Przeznaczony dla starszej młodzieży.

Odetnij i wyślij w kopercie na adres:

Klub Przyjaciół Ludzkiego Życia,

Jaśkowa Dolina 47/1a, 80-286 Gdańsk,

faxem: (58) 346-10-02 lub e-mailem: publikacje@hli.org.pl

Zamawiam następujące publikacje:

„Poronienie”	<input type="checkbox"/>
„Godność osoby”	<input type="checkbox"/>
Zakładka „To ja!”	<input type="checkbox"/>
„Prawo naturalne i prawo stan.”	<input type="checkbox"/>
„Mały prezencik”	<input type="checkbox"/>
„Jak powstałem”	<input type="checkbox"/>
„Zdolność odczuwania bólu...”	<input type="checkbox"/>
„Najpierw pomyśl!”	<input type="checkbox"/>

na następujący adres:

Imię i nazwisko	<input type="text"/>
Ulica i nr domu	<input type="text"/>
Kod i miejscowość	<input type="text"/>
E-mail	<input type="text"/>
Telefon	<input type="text"/>
Jestem członkiem KPLŻ	<input type="checkbox"/>

Zgadzam się na przetwarzanie moich danych osobowych. Zobowiązujemy się nie upowszechniać tych danych, ani nikomu ich nie odstępować.

Podpis:

Wszystkie materiały wysyłamy za zaliczeniem pocztowym.

Doliczamy koszty przesyłki (opłata zryczałtowana 14,50 zł)

Biuletyn Informacyjny **Wybierz Życie!** Stowarzyszenia Przyjaciół Ludzkiego Życia.

Biuletyn jest kontynuacją wydawanego wcześniej „Euro Life”.

Redaguje zespół:

Ewa H. Kowalewska (red. nac.), Anna Lisiewicz, Małgorzata Wyszyńska, Arkadiusz Disterheft (skład), Magdalena Zdrojewska.

Adres: Stowarzyszenie Przyjaciół Ludzkiego Życia, ul. Jaśkowa Dolina 47/1a, 80-286 Gdańsk
tel. (48) (58) 341-19-11, fax (48) (58) 346-10-02, e-mail: poczta@hli.org.pl

strona internetowa: www.hli.org.pl